



Perspektywy stosunków amerykańsko-indyjskich za prezydentury Bidena

Patryk Kugiel

Administracja prezydenta Joe Bidena będzie kontynuowała politykę pogłębiania partnerstwa strategicznego z Indiami. Rosnące znaczenie międzynarodowe największej demokracji świata oraz podobieństwa w ocenie polityki Chin czynią ją kluczowym partnerem USA w Indo-Pacyfiku. Możliwe napięcia np. wokół przestrzegania praw człowieka i standardów demokracji w Indiach nie powinny zagrozić współpracy dwustronnej, która opiera się na zbieżności interesów strategicznych i gospodarczych. Stwarza to korzystne warunki do wzmocnienia relacji Polski z Indiami i ułatwi wspólne inicjatywy UE, USA i Indii.

Indie były jednym z nielicznych państw, które [pozytywnie oceniali współpracę z administracją Donalda Trumpa i wzmocniły partnerstwo strategiczne z USA \(zapoczątkowane w 2004 r.\)](#). Dobre relacje osobiste premiera Indii Narendra Modiego i prezydenta Trumpa, w tym wspólny udział w masowych wiecech w USA i Indiach w 2019 r. oraz 2020 r., rodziły obawy o utrudnienie relacji w przypadku zmiany amerykańskiej administracji. Modi był jednak jednym z pierwszych przywódców, który pogratulował Bidenowi zwycięstwa (zrobił to już 7 listopada). Natomiast 17 listopada obaj liderzy odbyli rozmowę telefoniczną, zapewniając o woli pogłębiania partnerstwa strategicznego.

Przyszli prezydent i wiceprezydent USA znani są z przyjaznej postawy wobec Indii i wykazują wyjątkową znajomość tego państwa. Jako wiceprezydent w administracji Obamy Biden wspierał politykę zbliżenia z Indiami. Jeszcze jako przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych popierał w 2001 r. zniesienie sankcji USA nałożonych na Indie po testach atomowych w 1998 r., a w 2008 r. odegrał ważną rolę w ratyfikacji historycznej dwustronnej umowy o cywilnej współpracy nuklearnej. Biden złożył oficjalną wizytę w Indiach jako wiceprezydent USA w 2013 r., a także spotkał się z Modim w czasie jego wizyt w Stanach Zjednoczonych w 2014 i 2016 r. Osobiste związki z Indiami ma przyszła wiceprezydent USA Kamala Harris, przedstawicielka blisko 4-milionowej diaspory indyjskiej w USA. Jej matka wyemigrowała na studia do Kalifornii w 1958 r. z południowoindyjskiego stanu Tamilnadu, gdzie nadal ma

rodzinę. Antony Blinken, prawdopodobny przyszły sekretarz stanu, jeszcze jako doradca ds. bezpieczeństwa wiceprezydenta Bidena wspierał bliższą współpracę z Indiami jako element polityki „zwrotu ku Azji”, a w ostatnim czasie określał Indie mianem „kluczowego partnera” USA w Indo-Pacyfiku.

Szanse na pogłębienie relacji. Indie liczą na wzmocnienie kompleksowej współpracy z USA. W ostatnich latach oba kraje zacieśniły koordynację w kwestiach strategicznych i obronnych na poziomie dwustronnym, m.in. poprzez spotkania ministrów spraw zagranicznych i obrony („2+2”) oraz wielostronnym (w ramach formatu QUAD – obejmującego także Australię i Japonię). Podpisały kilka ważnych porozumień zwiększających interoperacyjność sił zbrojnych i współpracę wywiadowczą. Można oczekiwać dalszej intensyfikacji wspólnych ćwiczeń i zakupów amerykańskiego uzbrojenia przez Indie. Głównym wyzwaniem w tym obszarze będzie realizowany od 2018 r. zakup przez Indie rosyjskiego systemu obrony przeciwrakietowej S-400, co może prowadzić do nałożenia amerykańskich [sankcji](#).

USA i Indie łączy ocena zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego, w tym walka z terroryzmem oraz krytyczne podejście do działań Chin. Indie obawiają się złagodzenia polityki USA wobec ChRL w momencie, kiedy [same zaostrzają stanowisko w następstwie starć granicznych w Himalajach w czerwcu 2020 r.](#) Niemniej zachowają pozycję kluczowego partnera USA w regionie, niezależnie od

ewentualnych modyfikacji w promowanej przez Trumpa strategii „wolnego i otwartego Indo-Pacyfiku”. [Zmiana podejścia USA do Chin będzie zapewne dotyczyła bardziej formy niż treści](#), a rola Indii jako głównej przeciwwagi dla Chin w regionie wzrosnie. Co więcej, poszukiwanie przez administrację Bidena możliwości współpracy z ChRL wobec wyzwań globalnych będzie korzystne także dla Indii, złagodzi bowiem napięcia regionalne i wzmocni multilateralizm.

Wiele możliwości oferuje współpraca gospodarcza, która stanowiła główny punkt sporny za kadencji Trumpa, m.in. z uwagi na deficyt USA w handlu z Indiami. Administracja Trumpa nałożyła cła na indyjską stal i aluminium oraz wyłączyła Indie z systemu preferencji celnych GSP. Mimo napięć dwustronny handel towarowy wzrósł z 109 mld dol. w 2015 r. do 153 mld dol. w 2019 r. (deficyt USA spadł z 31 mld do 29 mld dol.), a amerykańskie inwestycje w Indiach – z 36 mld. dol. do 49 mld. dol. Indie będą zabiegać o cofnięcie decyzji Trumpa ws. ceł i preferencji handlowych. Porozumienie w tych kwestiach będzie sprzyjało przyspieszeniu negocjacji umowy o wolnym handlu, zapoczątkowanych przez Trumpa. Indie liczą też na współpracę w odbudowie ich gospodarki po pandemii COVID-19, a szczególnie na zwiększenie amerykańskich inwestycji w ramach relokowania produkcji z Chin. Obniżeniu deficytu handlowego USA będą służyć zwiększone zakupy ropy i LNG przez wychodzące z kryzysu Indie oraz udział amerykańskich firm w budowie elektrowni atomowych. Biden prawdopodobnie wycofa też ogłoszone w czerwcu 2020 r. zaostrzenie polityki wizowej, w tym dotyczące wiz H1B dla pracowników wykwalifikowanych, które w 75% trafiały do Indusów.

Zapowiadany powrót USA do [porozumień i organizacji międzynarodowych](#) oraz negocjacji wielostronnych umożliwi wspólne inicjatywy globalne. Może to ułatwić reformę WHO i [WTO](#) czy intensyfikację walki ze zmianami klimatycznymi. Okazję do bliższej współpracy daje niestałe członkostwo Indii w RB ONZ w latach 2021–2022. Z kolei ewentualna poprawa relacji USA z Iranem, w tym wycofanie amerykańskich sankcji gospodarczych, ułatwiłaby strategiczną indyjską inwestycję w rozbudowę portu w irańskim Czabaharze.

Możliwe wyzwania. Największe obawy Indii dotyczą otwartej krytyki ich sytuacji wewnętrznej związanej z osłabianiem standardów demokratycznych. O ile Trump nie przywiązywał do tego wagi, to powrót administracji Bidena do polityki opartej na wartościach może stać się źródłem napięć. Blinken wyrażał zaniepokojenie pogarszaniem się stanu demokracji w Indiach, np. w kontekście gorszego traktowania mniejszości czy zmian w ustawie o

obywatelstwie. USA będą częściej komentowały też sytuację w Kaszmirze, na co dotychczas strona indyjska reagowała negatywnie. Choć tematy te będą częściej obecne w rozmowach dwustronnych, nie zagrazi to pragmatycznej współpracy, opartej na wspólnych interesach strategicznych i gospodarczych.

Poważniejszym wyzwaniem będą stosunki USA z Pakistanem i Afganistanem, które mają żywotne znaczenie dla Indii. Biden zapewne zmieni [strategię wobec Afganistanu i Azji Południowej z 2017 r., która uznawała Pakistan za główne źródło destabilizacji regionu](#), a Indie zachęcała do odgrywania większej roli w odbudowie Afganistanu. USA mogą dążyć do poprawy relacji z Pakistanem, aby z jego pomocą nakłonić talibów do zawieszenia broni i zaangażowania w wewnątrzafgańskie rozmowy pokojowe. Nowa administracja będzie przedłużała wycofanie wojsk USA z Afganistanu (planowane na 1 maja 2021 r.), aby zachować narzędzia nacisku na talibów, ale nie odwróci tego procesu. Pogłębiania współpraca amerykańsko-pakistańska i rosnące wpływy talibów w Afganistanie będą coraz większym problemem dla Indii, które dążyły do międzynarodowej izolacji Pakistanu.

Wnioski i perspektywy. Partnerstwo amerykańsko-indyjskie zbudowane jest na mocnych podstawach (strategicznym, gospodarczym, międzyludzkim, wspólnych wartościach) i popierane przez główne siły polityczne zarówno w USA, jak i w Indiach. Zmiana amerykańskiej administracji nie zatrzyma procesu zbliżenia obu państw. USA nadal będą wspierały Indie jako siłę stabilizującą region Indo-Pacyfiku i partnera w powstrzymaniu wzrostu wpływów Chin. W najbliższych latach można oczekiwać pogłębienia współpracy wojskowej, energetycznej i gospodarczej, w tym negocjacji umowy o wolnym handlu.

Spodziewana zmiana stylu polityki USA poprzez odejście od unilateralizmu i transakcyjności zwiększy wzajemne zaufanie oraz umożliwi ściślejszą współpracę w sprawach globalnych, np. terroryzmu, handlu czy reform organizacji międzynarodowych. Może oznaczać jednak dodatkową presję na Indie ws. większej otwartości rynku, realizacji ambitnych celów klimatycznych czy poprawy standardów demokracji. Bliższe relacje amerykańsko-indyjskie będą sprzyjały pogłębieniu współpracy UE z Indiami i umożliwiły koordynację stanowisk trzech największych demokracji na forach wielostronnych, np. G20 czy ONZ. Silniejsze partnerstwo z USA, wypierające historyczne w Indiach wpływy Rosji, jest korzystne dla Polski, która przygotowuje szereg spotkań najwyższego szczebla z Indiami w nadchodzących miesiącach.